

**Political Preferences**

**5/2013**

**Redakcja naukowa:**  
Danuta Plecka  
Agnieszka Turska-Kawa

Katowice 2013

#### Rada Naukowa:

prof. dr hab. Roman Bäcker (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Iwona Jakubowska-Branicka (Uniwersytet Warszawski, Polska), prof. dr hab. Slavomir Magál (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Jozef Matúš (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Libor Pavera (Wyższa Szkoła Handlowa, Praga, Czechy), prof. dr hab. Dana Petranová (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Olga Prokopenko (Sumski Uniwersytet Narodowy, Ukraina), prof. dr hab. Teresa Sasińska-Klas (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska), prof. dr hab. Jerzy Sielski (Uniwersytet Szczeciński, Polska), dr Marcianna Augustyn (Uniwersytet w Hull, Anglia)

#### Kolegium redakcyjne:

dr Agnieszka Turska-Kawa (redaktor naczelna)  
dr hab. Robert Alberski (redaktor tematyczny: systemy i zachowania wyborcze)  
prof. UMK dr hab. Danuta Plecka (redaktor tematyczny: identyfikacje polityczne)  
dr hab. Łukasz Tomczak (redaktor tematyczny: partie polityczne)  
dr Zbigniew Widera (redaktor tematyczny: marketing polityczny)  
dr Waldemar Wojtasik (redaktor tematyczny: systemy partyjne)  
mgr Przemysław Grzonka (redaktor statystyczny)  
mgr Jarosław Wichura (sekretarz)

#### Recenzenci:

prof. dr hab. Ľudmila Čábyová (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Norbert Vrabec (Uniwersytet św. Cyryla i Metodego w Trnawie, Słowacja), prof. dr hab. Krzysztof Gajdka (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Polska), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Jacek Wojnicki (Uniwersytet Warszawski, Polska), prof. dr hab. Michał Strzelecki (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), prof. dr hab. Dariusz Skrzypiński (Uniwersytet Wrocławski, Polska)

#### Projekt okładki:

Jarosław Wichura

#### Korekta:

Teresa Tokarczyk-Łyszczarz

Wersja pierwotna czasopisma: papierowa.

© Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Fundacja Uniwersytetu Śląskiego Katowice 2013

Patronat nad projektem sprawują Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych oraz Towarzystwo Inicjatyw Naukowych.

Wydawcą czasopisma jest Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Fundacja Uniwersytetu Śląskiego.

ISBN: 978-83-61975-57-1

ISSN: 2083-327X

Druk:

REMAR, www.remar-sosnowiec.pl, e-mail: wydawnictwo@remar-sosnowiec.pl

---

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	7
<b>Irena Pilch</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Sześcioczynnikowy model osobowości jako narzędzie analizy osobowościowych różnic pomiędzy grupami wyborców .....	11
<b>Agnieszka Turska-Kawa</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Marka idealnej partii politycznej w opinii wyborców o różnych preferencjach ideologicznych i partyjnych .....	29
<b>Danuta Plecka</b> (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska) Wartości a wartości polityczne w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego...49	
<b>Jarosław Nocoń</b> (Uniwersytet Gdański, Polska) Między uczciwością a skutecznością działania politycznego. Fundamentalny dylemat wyborcy.....	63
<b>Magdalena Musiał-Karg</b> (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska) Opinie polskich wyborców na temat integracji europejskiej i wprowadzenia waluty euro w kontekście kryzysu finansowego w Europie i na świecie .....	75
<b>Julia Liszkowska</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Polska, Unia Europejska i kryzys. Czy Polacy winią Europę?.....	95
<b>Maciej Marmola</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) <b>Agata Olszanecka</b> (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska) Społeczny odbiór Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry .....	115
RECENZJE:	
<b>Michał Strzelecki</b> (red.): <i>Między aprobatą a odrzuceniem. Demokracja polska w refleksji i praktyce politycznej XX i XXI wieku</i> , Wyższa Szk. Informatyki i Ekonomii Tow. Wiedzy Powszechnej, Olsztyn 2012 (Recenzja: Marta Chechłowska-Lipińska).....	131

---

<b>Giorgio Agamben, Alain Badiou, Daniel Bensaïd, Wendy Brown, Jean-Luc Nancy, Jacques Rancière, Kristin Ross oraz Slavoj Žižek:</b> <i>Co dalej z demokracją?</i> (przełożyła Magdalena Kowalska), Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2012 (Recenzja: Bartosz Sitek).....	138
<b>Erik von Kuehnelt-Leddihn:</b> <i>Demokracja – opium dla ludu</i> , Wydawnictwo Prohibita, Warszawa, 2012 (Recenzja: Tomasz Wierzbica).....	143
Spis tabel, wykresów i rysunków.....	155
Summaries.....	159
Aneks .....	163

---

## WSTĘP

W 2013 roku zdecydowanie rozszerzył się zespół badawczy, przeprowadzający badania w ramach projektu, którego wyniki są regularnie prezentowane na łamach czasopisma „Political Preferences”. Dzięki temu udało nam się uczynić badania w większym zakresie interdyscyplinarnymi oraz poszerzyliśmy analizę poszczególnych wątków. Taki zabieg pozwolił wykrystalizować trzy wiodące tematy edycji 2012, których rezultaty zamieszczamy w trzech kolejnych tomach czasopisma „Political Preferences”. Myślą przewodnią niniejszego numeru jest demokracja oraz postawy społeczne wobec różnych jej obszarów. Składa się on z siedmiu tekstów oraz trzech recenzji, podejmujących refleksje nad pracami o przedmiotowym zakresie tomu.

**Irena Pilch** w swoim artykule podejmuje się porównania osobowości wyborców o różnych preferencjach partyjnych i ideologicznych. Badania, których celem jest opis i porównanie profili osobowościowych grup wyborców, pozwalają na lepsze zrozumienie podzielanych przez te grupy postaw i wyborów politycznych. W analizie wykorzystano model HEXACO, autorstwa Kibeom Lee oraz Michaela C. Ashton, który odwołuje się do sześcioczynnikowej struktury osobowości. Autorzy wyróżniają w niej następujące czynniki: Uczciwość, Emocjonalność, Ekstrawersję, Ugodowość, Sumienność, Otwartość na doświadczenie.

Ten sam model, jednak z przeznaczeniem do diagnozy „osobowości” idealnej partii politycznej w opinii grup różnych elektoratów i osób o odmiennych autoidentyfikacjach na kontinuum lewica-prawica, wykorzystana w badaniach **Agnieszka Turska-Kawa**. Fundamentem przeprowadzonych przez autorkę badań stało się założenie, że wyborcy postrzegają partie polityczne w kategoriach cech charakterystycznych dla ludzi, nadając im unikalne tożsamości.

Bezpieczeństwo społeczne stało się w ostatnich latach istotnym elementem dyskursu o jakości życia jednostek i grup społecznych, co również zauważa **Danuta Plecka**, czyniąc je kontekstem rozważań nad wartościami

**Giorgio Agamben, Alain Badiou, Daniel Bensaïd, Wendy Brown, Jean-Luc Nancy, Jacques Rancière, Kristin Ross oraz Slavoj Žižek: *Co dalej z demokracją?*, przełożyła Magdalena Kowalska, Wydawnictwo Książka i Prasa, Warszawa 2012, s. 165.**

**Recenzja: Bartosz Sitek** (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)

Wydaje się czasem, że niektóre tematy opracowane w teorii polityki i teorii demokracji, posiadają tak bogatą bibliografię, iż niewiele pozostało do dodania. Podejście takie, choć uprawnione w sferze uznania dorobku klasyków, pozostaje jednak w sprzeczności z koniecznością ciągłego, coraz lepszego opisu otaczającej nas rzeczywistości i nieustannym weryfikowaniem dotychczasowych teorii.

Jedną z książek, które podejmują temat, powszechnie uznawany raczej za oczywisty, jest pozycja pod tytułem „Co dalej z demokracją?”. Autorami książki, będącej zbiorem uzupełniających się tekstów są: Giorgio Agamben, Alain Badiou, Daniel Bensaïd, Wendy Brown, Jean-Luc Nancy, Jacques Rancière, Kristin Ross oraz Slavoj Žižek. Jako redaktora, choć nie wykazanego w stopce redakcyjnej, należy uznać Erica Hazana, który jest jednocześnie autorem wstępu.

Tekst, poza wstępem oraz kończącymi pracę krótkimi notami o autorach, składa się z ośmiu rozdziałów, noszących następujące tytuły: *Pojęcie demokracji – uwagi wstępne* (GA), *Demokracja jako emblemat* (AB), *Permanenty skandal* (DB), *Dzisiaj wszyscy jesteśmy demokratami* (WB), *Skończoność i nieskończoność demokracji* (J-LN), *Antydemokratyczne demokracje* (JR), *Demokracja na sprzedaż* (KR) oraz *Między demokracją a boską przemocą* (SŽ).

Książka wydana została oryginalnie w 2009 roku przez francuskie wydawnictwo *La Fabrique* zajmujące się głównie wydawaniem książek autorów związanych, mniej lub bardziej, ze środowiskiem radykalnej lewicy. Założycielem wydawnictwa jest autor wstępu do omawianego zbioru tekstów.

Jak czasem ma to miejsce w przypadku publikacji zbiorowych na dany temat, także i w tym przypadku, ucierpiała zdecydowanie spójność całości. Poszczególni autorzy podejmują temat demokracji spoglądając na tę kwestię z punktu widzenia własnych zainteresowań. Takie spojrzenie nie musi koniecznie być wadą. Eric Hazan we wstępie stwierdza, że pytając poszczególnych autorów o demokrację właśnie takiego rezultatu oczekiwał. Pisze: „Udzielone przez nich odpowiedzi są bardzo różne i czasem nawet przeczą sobie nawzajem. Tego się spodziewaliśmy i o to tak naprawdę chodziło” (s. 8). Głównym bowiem celem publikacji nie jest definiowanie, lecz ukazanie dynamiki i możliwych ujęć kwestii demokracji. Niezależnie jednak od intencji

autorów należy zauważyć, że takie postawienie sprawy utrudnia odbiór, gdy traktować go w kategoriach poznania całości tekstu. Pozytywna dla czytelnika jest możliwość wyboru kolejności zapoznawania się z poszczególnymi rozdziałami.

Słowo krytyki należy się stronie edytorskiej. W tekście występuje dość duża ilość literówek oraz kilka karkołomnych, wynikających z przekładu, konstrukcji zdaniowych. Utrudnia to obcowanie z książką i wymaga poświęcenia większej ilości czasu w celu śledzenia spójności narracji. W pierwszym, krótkim rozdziale Giorgio Agamben zwraca uwagę na wewnętrzne „pęknięcie” zawarte w pojęciu demokracji, będące efektem, istniejącego już od czasów starożytnych, podziału na demokrację rozumianą jako zasadę zwierzchności, ustrój (tutaj tłumaczka używa pojęcia „konstytucja”, choć np. w polskich przekładach *Polityki* Arystotelesa zadomowione jest pojęcie „ustrój”) oraz demokrację rozumianą jako forma zarządzania. Przechodząc od Arystotelesa do Rousseau Agamben dostrzega owo „pęknięcie” oraz próby jego przekroczenia za pomocą pojęć uogólniających, scalających oba człony. Ostatecznym wnioskiem dla autora jest jednak fakt, iż dziś demokrację utożsamia się raczej ze sposobem rządzenia niż z zasadą ustrojową, zwierzchnictwem ludu. Dopóki zaś nie uda się przekroczyć wskazanego podziału, ryzykujemy, iż całe rozważania na temat demokracji będą „zawsze jedynie czczą gadaniną” (s. 13).

Kolejny tekst, autorstwa Badiou, podejmuje teoretyczną próbę zawieszenia pojęcia „demokracja”, aby dzięki temu lepiej przyjrzeć się istocie dzisiejszych społeczeństw. Badiou dostrzega ekskluzywny charakter społeczeństw nazywanych demokratycznymi. Społeczeństwa te integrują się między sobą, ale zawsze dzieje się to niejako na tle reszty świata, który można nazwać niedemokratycznym. Podkreślanie owej niedemokratyczności może być słuszne lub nie, chodzi raczej o to, by samemu odróżnić się na tle reszty, niż o to czy ma się rację w sensie obiektywnym. Każdy kto z zewnątrz chce wejść „do klubu” musi udowodnić swoją przydatność, sprostać kryteriom.

Samo funkcjonowanie państw demokratycznych opiera się zaś na kilku zasadach, gdzie młodzi, korzystając z dionizyjskiej wolności, operują w binarnie zróżnicowanej rzeczywistości, próbując osiągnąć ją na własność, zaspokoić, dzięki owym różnicom, swoje pożądanie. Starsi zaś, dostrzegając bezsens zróżnicowań, mogą być zainteresowani co najwyżej ich ekwiwalentem, którym stają się pieniądze. Taki świat jest formą złudzenia. Trudność polega na dostrzeżeniu tego problemu i próbie przeformułowania stosunków społeczno-politycznych w celu urzeczywistnienia prawdziwej partycypacji ludu w demokracji.

Autorem najdłuższego tekstu w zbiorze jest Daniel Bensaïd. W tekście podniesiono wiele ząbających się wątków, warto jednak zasygnalizować

zwłaszcza wstęp, który wskazuje tok prowadzenia całego wywodu. Bensaïd zauważa, że XX wiek był sceną walki między różnie nazywanymi opozycjami, kapitalizm – komunizm, imperializm – wolność. Te „rozgrywki” ustąpiły w pewnym momencie miejsca starciu demokracji z totalitaryzmem. Demokracja w tym ujęciu miała służyć jedynie uprawomocnieniu „zniesienie niekończącego się Termidora” (s. 27), sama będąc przykrywką „skrywaną despotyzm handlu i niezakłóconą konkurencję” (s. 28). Paradoksem zaś według autora jest fakt, iż demokracja zwyciężyła w momencie gdy jasnym zaczęło się stawać, że wolny rynek nie musi iść w parze ze swobodami politycznymi i społecznymi. W prywatyzowanym świecie zmniejszyła się solidarność społeczna oraz sfera publiczna, polityka zaś, odchodząc do lamusa, stała się jedynie „zwykłym zarządzaniem” (s. 29). Autor powołując się na platońską krytykę „tyranii liczby” krytykuje „przygodność” demokracji sprrowadzającą się jedynie do okresowych wyborów, gdzie w formie zmatematyzowanej podsumowuje się zdanie obywateli. Taka fetyszyzacja liczby prowadzi do oderwania od istoty demokracji. Krytyka ta wydaje się racjonalna w dzisiejszym zmediatyzowanym świecie, gdy często mówimy o tak zwanej „demokracji sondażowej”.

Wendy Brown w swoim tekście wychodzi od zasygnalizowania pustki znaczeniowej jaka trapi dziś pojęcie demokracji – „Berlusconi i Bush, Derrida i Balibar, włoscy komuniści i Hamas – dzisiaj wszyscy jesteśmy demokratami” (s. 64). Autorka zauważa, że dzisiejsze rozumienie liberalnej demokracji jest tylko jednym ze sposobów w jaki możemy myśleć o podziale władzy i sposobie rządzenia w ramach systemu demokratycznego. Sama demokracja liberalna także jest już cieniem siebie samej, lud nie ma żadnej władzy. Przyczynami tego stanu rzeczy są: potęga wielkich koncernów; wolne wybory, czyli „cyrk organizowany od początku do końca przez specjalistów od marketingu i zarządzania” (s. 67); podporządkowanie podstaw demokracji kryteriom rynku; rozszerzenie władzy narodowych i międzynarodowych trybunałów oraz osłabianie się suwerenności państw narodowych w związku z globalizacją.

Podobny w swej wymowie jest także tekst, którego autorem jest Jean-Luc Nancy, znany między innymi ze swych prac filozoficznych poświęconych ciału, czego echa można dostrzec w jego tekście. Wychodzi on od podobnej konstatacji co Wendy Brown, zauważając, że dziś demokracja jest pojęciem pustym. Rozważania te prowadzą do rozmyślań o władzy oraz przedstawienia wpływu polityki na taki stan rzeczy. To bowiem owo dualne rozróżnienie na politykę przejawiającą się „regulowaniem wspólnej egzystencji” (s. 85) oraz politykę będącą „założeniem jakiegoś sensu lub prawdy tej egzystencji” (s. 85) jest przyczyną problematyczności zrozumienia demokracji. Z jednej strony polityka próbuje się wydzielić z całości stosunków społecznych,

uzyskać swą podmiotowość, z drugiej zaś aspiruje do tego, aby owe stosunki społeczne objąć swym zasięgiem w całym ich spektrum. Pojawia się jednocześnie kwestia prawomocności polityki. Ludziom od zawsze towarzyszy alternatywa: albo uznamy, że polityka nie ma żadnych podstaw i jest to stan konieczny albo też polityka „sama ustanawia swój fundament” (s. 89). Od tych wątków ostatecznie następuje przejście do problemu granic polityki we współczesnych państwach demokratycznych.

Kolejny rozdział książki, którego autorem jest Jacques Rancière to krótka rozmowa, jaką z tym ostatnim przeprowadził Eric Hazan. Rancière wskazuje na problemy współczesnej demokracji zauważając, iż od jakiegoś czasu kraje demokratyczne są coraz mniej do owej demokracji przywiązane, stając się w istocie antydemokratyczne. Demokracje stoją w opozycji wobec demokratów, a więc tych, którzy chcieliby mieć rzeczywisty, oddolny wpływ na rzeczywistość społeczno-polityczną. „Demokracja to równość w samym sercu nierówności” (s. 108) – mówi Rancière dodając, że równość to nie żadna utopia czy idea regulatywna do której należy dążyć. Równość jest założeniem demokracji, polityka zaś może się wydarzyć jedynie wówczas, gdy demokrację pojmujemy jako władzę ludu, czyli tych, którzy nie mają najmniejszych podstaw do jej sprawowania.

Tekst autorstwa Katrin Ross wychodzi ze zdziwienia współczesną demokracją, w imię której głosowania miałyby odbywać się aż do skutku pożądanego przez decydentów. Pomysł ten autorka wysnuwa z obserwacji rzeczywistości po odrzuceniu traktatu lizbońskiego przez Irlandczyków w referendum w 2008 roku. Głosy oburzenia jakie posypały się na Irlandię, która zastosowała przeciw najbardziej demokratyczną dziś procedurę, wydają się dziwne. Irlandczyków określano jako niewdzięczników, którzy skorzystali na wejściu do Unii Europejskiej a teraz głosują przeciw jednoczeniu się Europy. Szokujące wydają się przytaczane w tekście komentarze, których autorem był Valéry Giscard d'Estaing, stwierdzający, iż konieczne jest powtórzenie głosowania, bo przecież „tak to już jest, głosuje się wciąż na nowo” (s. 116). Ross zauważa, że w dzisiejszych demokracjach nieustannie głosuje się w tych samych kwestiach, „najwyraźniej <<nie>> wcale nie musi znaczyć <<nie>>”, a „Irlandczycy, którzy ośmielili się potraktować wybory serio, dopuścili się tym samym zniewagi nie tylko parlamentu, lecz także samej demokracji (podkreślenie – K.R.)” (s. 117).

W ostatnim tekście Slavoj Žižek rozważa, między innymi, kwestię potencjalnej demokratyzacji Chin, na którą świat demokracji, łączący nierozzerwalnie demokrację z kapitalizmem, czeka uznawszy, iż wraz z rozwojem kapitalistycznej gospodarki musi nadejść demokratyzacja reżimu politycznego. Punktem odniesienia staje się także historyczna walka o wyzwolenie

Haiti z opresji kolonializmu oraz rządy i późniejsze naciski, głównie ze strony USA, jakim poddawany był Jean-Bertrand Aristide, prezydent Haiti, zmuszony do rezygnacji w 2004 roku z pełnionej funkcji. To wszystko służy ukazaniu „boskiej przemocy” jako przeciwwagi, którą dysponuje lud wobec pełniących władzę w państwie. Państwo zawsze dysponuje środkami przymusu, którymi może narzucać swą wolę, ten środek przymusu pozostaje niejako w domyśle wprowadzania, czy też lepiej byłoby powiedzieć – narzucania, wszelkich rozwiązań. Dla zachowania pewnego rodzaju równowagi, a także ochrony przed tyranami pojawia się podobna, pełna przemocy siła oddolna.

Podsumowując, należy zauważyć, że pojęcie demokracji, choć obecne w rozważaniach filozoficznych od starożytności, by wspomnieć tu chociażby Platona i Arystotelesa, nie wzbudza dziś, zwłaszcza w opinii publicznej, żywiołowych dyskusji. Uznaniu klasycznych dzieł z zakresu teorii demokracji towarzyszy klimat milczenia na temat możliwych interpretacji tego jednego z kluczowych dla współczesnego świata pojęć. Jednak w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości także demokracja ulega przeobrażeniom.

Prezentowany zbiór tekstów, choć podejmuje kwestię demokracji w sposób wrywkowy oraz z określonych pozycji ideologicznych, z pewnością jest ciekawą pozycją na polskim rynku. Poszczególne rozdziały pomagają uświadomić sobie, iż pojęcie demokracji wciąż jest ważne, może budzić kontrowersje, a także wpływać na płodne intelektualnie spory. Wiedząc, że demokracja nie jest czymś danym raz na zawsze, tym bardziej warto przyśluchiwać się głosom krytyki.

**Erik von Kuehnelt-Leddihn: *Demokracja – opium dla ludu*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa, 2012, s. 180.**

**Recenzja: Tomasz Wierzbica** (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska)

Tytuł książki Erika von Kuehnelt-Leddihna wydaje się być jednoznaczny w swojej wymowie. Nie jest to jednak pogląd całkowicie słuszny. W toku rozważań warto zaznajomić się z argumentacją, która jest podnoszona w omawianej publikacji, a także z potencjalną kontrargumentacją. Pozwoli to wykrystalizować jakościowy obraz książki na tle dostępnych materiałów empiryczno-teoretycznych. *Demokracja – opium dla ludu* została podzielona na 26 rozdziałów, w których autor, za pomocą paragrafów, prezentuje swoje zastrzeżenia wobec „władzy ludu”.

### ***Pojęcie „równości”, demokracja bezpośrednia, samorządność a demokracja***

Inspirujący pod względem analitycznym jest już sam wstęp publikacji. Rozpoczyna się on bowiem interesującym cytatem pochodzącym z *Samotności* Nicolasa Gomesa Davila: „Wolność demokracji nie polega na tym, że może powiedzieć wszystko, co myśli, ale na tym, że nie musi myśleć o wszystkim, co powie” (s. 9). Powyższa deprecjacja znajduje również potwierdzenie u architekta systemu demokratycznego, jakim jest Joseph Alois Schumpeter [1950: 262]. Stwierdził on, że „typowy obywatel spada na niższy poziom mentalny, gdy tylko wkracza w dziedzinę polityki. Argumentuje i analizuje w sposób, który sam gotów byłby uznać za dziecienny w sferze rzeczywistych zainteresowań. Staje się z powrotem prymitywny.” W części poświęconej demokracji i liberalizmowi, autor wydaje się nieco spłycać skomplikowaną problematykę dotyczącą partycypacji w rządzeniu, stwierdzając, że uprawnionymi powinna być „większość równych pod względem politycznym obywateli, która dokonuje tego (rządów – przyp. T.W.) osobiście, albo poprzez swych wybranych przedstawicieli” (s. 13). Warto przytoczyć kilka poglądów obecnych w doktrynie i dotyczących wspomnianej powyżej „równości”. John Stuart Mill [1866: 139] twierdził, że ludzie lepiej wykształceni i wykwalifikowani powinni dysponować podwójnym głosem. Pisał, że: „Nie użyteczna, ale szkodliwa to rzecz, gdy konstytucja krajowa głosi, że ciemnota i nauka jednako są uprawnione do rządzenia krajem.” Mill ponadto postulował wykluczenie z procedury głosowania nieplacących podatków. Charles Luis de Secondat Montesquieu [1927: 163] rozpatrywał równość z nieco innej perspektywy, ale również nie był jej bezgranicznym entuzjastą. Twierdził on,